WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI

Sport szkolny

10 gr

ROK II | WARSZAWA, DNIA 3 LISTOPADA 1938 ROKU | Nr 17

Antyczność



UMIERAJĄCY GLADIATOR
Starożytna rzeźba z Kapitolu w Rzymie.

Hallo! Hallo!

Idywidualne

najlepsze wyniki lekkoatletyczne według tabeli fińskiej omawia Gąssowski na str. 4.

Dlaczego

Twoje gimnazjum nie zorganizowało na jesieni żadnych zawodów, ani mistrzostw?

Zorganizowało

powiadasz! Więc dlaczego sprawozdania z nich nie przesłaliście do nas? Śpieszcie się z tym, bo za 2 tygodnie chcemy zamknąć naszą tabelę najlepszych wyników szkolnych.

Z historią

bojów ligowych możesz zapoznać się na str. 2.

...Współczesność



POKONANY ZAWODNIK
Schmeling znokautowany przez Joe Louisa.

Dlaczego właśnie mistrzostwa?

Sport szkołą charąkterów

Rzucona przez kol. Stanisława Poraja na łamach „Sportu Szkolnego" myśl zorganizowania szkolnych mistrzostw Polski musi się spotkać z ogólnym aplauzem, jako wyraz naszych skrytych marzeń, jako myśl słuszna i godna poparcia. Przypuszczam także, że nie ma w Polsce takich ludzi, którzy przekonaliby mnie o szkodliwości tego projektu.

Przeczytajcie te parę uwag, zastanówcie się i odpowiedzcie: czy nie mam racji?

Wielu ludzi identyfikuje sport szkolny ze sportem zawodniczym, który w ostatnich czasach stał się „sportem" widowiskowym, nastawionym na osiągnięcie najlepszego wyniku, wyniku, który powinien przyspożyć tylko widzów. W sporcie szkolnym jest inaczej. Sport szkolny ma własne, odrębne oblicze! Sport, pojmowany w stylu widowiska, cyrku, siłą rzeczy musi na pośledniejszym miejscu postawić momenty wychowawcze, te elementy wychowawcze, które w sporcie szkolnym, w jego założeniu ideowym odgrywają decydującą, niemal jedyną rolę. Bowiem założeniem ideowo - wychowawczym sportu

(Dod. na str. 2-ej)



MJR. ÖSTGAARD
z Oslo, prezes FIS, przyjeżdża do Zakopanego 5 listopada, aby ustalić wraz z komisją międzynarodową trasę biegów zjazdowych.

Grecy wskrzeszają bieg maratońsk.
na antycznej trasie

Grecki Związek Lekkoatletyczny zawiadomił PZLA, że projektuje organizowanie co dwa lata międzynarodowego biegu maratońskiego na antycznej trasie od Maratonu na Stadion olimpijski w Atenach na przepisowym dystansie 42.195 km.

Bieg taki odbywałby się w latach przedolimpijskich i poolimpijskich, przy czym najbliższy odbędzie się w październiku roku przyszłego w Atenach.

[illegible]

W numerze nast. podamy wyniki korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez „Sport Szkolny". Narazie jesteśmy w trakcie opracowywania listy 10-ciu najlepszych, uwzględniającej wszystkie rezultaty osiągnięte na zawodach o tym charakterze. Możemy się podzielić z Szan. Kolegami wiadomością, że o pierwsze miejsce walczą:

4 kompania K. K. 2 — Rawicz i
4 b. Gimn. B. Chrobrego — Grudziądz.
A więc do następnego numeru!



CARACCIOLA
cieszy się opinią najlepszego automobilisty świata.

Wszystkiego po trochu

Dlaczego piszecie ciągle o Anglii o wyczynach synów Albionu, o tym, co powiedział p. Goodbay, a co p. Okeysugar. Dojdzie wkrótce do tego, że będziemy znać na wyrywki graczy klubu C-klasowego Jolly-Boy, że będzie się nam śnił po nocach książę Spaniel-Cooker, ściskający prawicę słynnego stuyardowca Longsteepa...

...A piszemy i będziemy jeszcze wiele na ten temat dawali zadrukowanych kolumn, gdyż Anglia — to synonim wielkiego sportu, sportu dla rekordu i dla zdrowia, dla wyniku i dla przyjemności. Anglia jest pramatką sportowców i pierwowzorem dla młodego sportu europejskiego.

I dlatego będziemy dalej kręcić barwny film opowieści z zagranicy. Zaczynamy. Anglia na plan pierwszy...

Tom Whitacker jest trenerem Arsenalu i reprezentacyjnej ekipy angielskiej, poza tym jest najlepszym fachowcem w swej dziedzinie na całe Imperium Brytyjskie. Mister Tom jest czarującym panem w średnim wieku, z nieodłączną fajką w zębach i programem wyścigowym pod pachą. Bowiem posiada, jak każdy szanujący się Anglik, dwie manie: piłkę nożną i wyścigi konne.

Podczas gdy większość speców piłki nożnej naśmiewała się skrycie i otwarcie z niepowodzenia Rest of Europe, pan Whitacker spokojnie wyjaśnił prasie powody porażki, opierając się na przykładzie swej drużyny:

„Drużyna Arsenalu liczy ni mniej ni więcej tylko 50 graczy na nieomal równym poziomie. Jeśli zdarzy się, ze któryś z nich jest niedysponowany, mogę w każdej chwili, nie tylko w rozgrywkach klubowych, lecz i międzynarodowych, wstawić pięciu innych do reprezentacyjnej ekipy. Podobnie jest w innych klubach. A Kontynent narzeka, że przegrał, bo brakowało mu Minnetiego, Ferrariego, Maezzy... Musi być z czego wybierać, musi być masowość w sporcie piłkarskim, tak jak i zresztą w każdym innym. Właśnie siłą brytyjskiego piłkarstwa jest bogaty materiał ludzki.

Na łamach pisma angielskiego „Football" ukazała się enuncjacja p. Pickforda, prezesa angielskiego Związku Piłki Nożnej na temat niedawnej batalii Anglia — Kontynent. Nie potępia on porażki Kontynentu, lecz raczej po ojcowsku osądza stan rzeczy. Za innymi znawcami stwierdza bezwartościowość tego rodzaju eksperymentu. lecz bynajmniej nie odsądza graczy europejskich od gry wysokiej klasy. Na koniec daje bardzo charakterystyczne dla brytyjskiego podejścia do sportu orzeczenie:

„Anglia dała światu jedyny w swym rodzaju sport zwany boksem; lecz największy bokser wszystkich czasów, Francuz — George Carpentier, posyłał jednym wspaniałym uderzeniem naszych mistrzów na deski. Z zielonych kortów Brytanii wyszedł królewski sport — tenis. Dopiero jednak nieodżałowana Zuzanna Lenglen, Latający Bask i niezrównany Cochet pokazali nam, jak wygląda prawdziwa gra. Tak samo ma się rzecz z piłką nożną. Jesteśmy dumni z sukcesów, jakie odnoszą nasi uczniowie w grze, którą właśnie my przekazaliśmy światu".

Ile wielkości i godności zawierają te słowa Anglika, dumnego, że należy do narodu, który jest kolebką wszelkich sportów. Do narodu, który dał możność korzystać innym z tak wspaniałej rzeczy, jaką jest SPORT.

Król Jerzy VI jest starym piłkarzem. Jako książę Yorku wielokrotnie brał udział w rozgrywkach piłkarskich. Obecnie godność monarsza nie pozwala mu na „kopanie" piłki, za to nie opuszcza żadnych większych spotkań międzynarodowych i śledzi skrzętnie wyniki nie tylko bojów Ligi angielskiej, lecz i zmagań całego świata piłkarskiego.

Ostatnio Anglicy przeżyli wielką sensację. Podczas wizytowania miejscowości Norwich, król był obecny podczas pierwszej połowy meczu pomiędzy Norwich City i Millwall. Jest to pierwszy wypadek w historii futbolu, że król Wielkiej Brytanii asystował oficjalnie na rozgrywkach Ligi zawodowców.

Podobno po powrocie do Londynu, król kazał dzwonić natychmiast swemu pierwszemu sekretarzowi do Norwich, by dowiedział się, jak wypadła druga połowa meczu...

er.

Z historii walk ligowych

Polonia — Cracovia 2:0 (1:0)

Zwycięski mecz Polonii z Cracovią zakończył tegoroczny sezon rozgrywek ligowych. Spotkanie powyższe wykazało bezwzględną wyższość drużyny warszawskiej, która dzięki temu zwycięstwu zaawansowała z 7-go na 4 miejsce. A mogła Polonia wygrać w jeszcze lepszym stosunku. Już w pierwszych minutach gry napastnicy zmarnowali 3 murowane sytuacje podbramkowe i rzut karny Kisieliński strzelił tak lekko, że Radwański z łatwością obronił. Zdecydowana przewaga Polonii została zadokumentowana dopiero w 40 min., gdy odbitą piłkę po strzale Kuli dobił przytomnie Odrowąż. Ten sam gracz zaraz po przerwie ustalał wynik meczu, strzelając drugą bramkę, nie bez winy bramkarza, który łatwy strzał przepuścił. Dopiero teraz Cracovia wzięła się do roboty, atakując zawzięcie. Raz nawet była bliską zdobycia bramki, gdy piłka po strzale Szeligi uderzyła o wewnętrzną stronę poprzeczki. Sędzia jednak, będąc przekonany, że piłka nie przeszła całym obwodem linii bramkowej, mimo protestów Cracovii i publiczności, nie uznał jej. Pod koniec meczu Polonia znowu przyszła do głosu i znowu przeważała, jednak wynik meczu pozostał bez zmiany.

Sędziował p. Lange.

Widzów przeszło 2.000.

* * *

Zakończyły się 12-te rozgrywki ligowe. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, jak wyglądało 11 poprzednich.

1927. *1)* Wisła (Kraków), 2. I. F. C. (Kat.), 3) Warta (Poznań), 4) Pogoń (Lwów), 5) Legia (War.), 6) Turyści—Union Touring (Łódź), 7) ŁKS (Łódź), 8) Polonia (War.), 9) Czarni (Lw.), 10) T. K. S. (Toruń), 11) Hasmonea (Lw.), 12) Ruch (W. Haj.), 13) Warszawianka, 14) Jutrzenka (Krak.). Ta ostatnia spadła z Ligi. Wszedł Śląsk (Świętochłowice) i Cracovia.

1928. *1) Wisła,* 2) Warta, 3) Legia, 4) Cracovia, 5) I. F. C., 6) Pogoń, 7) Polonia, 8) Czarni, 9) Turyści, 10) Warszawianka, 11) ŁKS, 12) Ruch, 13) Hasmonea, 14) Śląsk, 15) TKS. Spadły 3 ostatnie kluby. Weszła Garbarnia (Kraków).

1929. *1) Warta,* 2) Garbarnia, 3) Wisła, 4) Legia, 5) ŁKS, 6) Cracovia, 7) Polonia, 8) Warszawianka, 9) Pogoń, 10) Ruch, 11) Czarni, 12) I. F. C., 13) Turyści. Spadły 2 ostatnie kluby. Wszedł Ł. T. S. G. (Łódź).

1930. *1) Cracovia,* 2) Wisła, 3) Legia, 4) Polonia, 5) Warta, 6) Garbarnia, 7) Pogoń, 8) Ruch, 9) Czarni, 10) ŁKS, 11) Warszawianka, 12) ŁTSG. Spadł ŁTSG. Weszła Lechia (Lwów).

1931. *1) Garbarnia,* 2) Wisła, 3) Legia, 4) Pogoń, 5) Ruch, 6) ŁKS, 7) Warta, 8) Polonia, 9) Cracovia, 10) Czarni, 11) Warszawianka, 12) Lechia. Spadła Lechia, wszedł 22 p. p. (Siedlce).

1932. *1) Cracovia,* 2) Pogoń, 3) Warta, 4) ŁKS, 5) Legia, 6) Wisła, 7) Ruch, 8) Warszawianka, 9) 22 p. p., 10) Garbarnia, 11) Czarni, 12) Polonia. Spadła Polonia, weszło Podgórze (Kraków).

1933. *1) Ruch,* 2) Pogoń, 3) Wisła, 4) Cracovia, 5) ŁKS, 6) Legia, 7) Warszawianka, 8) 22 p. p., 9) Warta, 10) Podgórze, 11) Garbarnia, 12) Czarni. Spadli Czarni, weszła ponownie Polonia (W-wa).

1934. *1) Ruch,* 2) Cracovia, 3) Wisła, 4) Garbarnia, 5) Legia, 6) Pogoń, 7) Warta, 8) ŁKS, 9) Polonia, 10) Warszawianka, 11) Podgórze, 12) 22 p. p. Spadły 2 ostatnie kluby, wszedł po raz drugi Śląsk (Świętochłowice).

1935. *1) Ruch,* 2) Pogoń, 3) Warta, 4) Wisła, 5) Śląsk, 6) ŁKS, 7) Garbarnia, 8) Warszawianka, 9) Legia. Spadły 10) Cracovia, 11) Polonia. Wszedł Dąb (Katowice).

1936. *1) Ruch,* 2) Wisła, 3) Warta, 4) Garbarnia, 5) Warsz., 6) Pogoń, 7) ŁKS, 8) Dąb, 9) Śląsk, 10) Legia. Spadły 2 ostatnie kluby. Weszła ponownie Cracovia i A. K. S. (Chorzów).

1937. *1) Cracovia,* 2) AKS, 3) Ruch, 4) Warta, 5) Wisła, 6) Pogoń, 7) Warszawianka, 8) ŁKS, 9) Garbarnia, 10) Dąb. Spadła Garbarnia i Dąb. Wszedł Śmigły (Wilno) i po raz trzeci Polonia (W-wa).

1938. *1) Ruch,* 2) Warta, 3) Wisła, 4) Polonia, 5) Pogoń, 6) AKS, 7) Cracovia, 8) Warszaw. Spadł 9) ŁKS i 10) Śmigły. Weszli ponownie Union Touring (dawniej Turyści — Łódź) i Garbarnia (Krak.).

Przez Ligę przewinęło się 23 drużyny. Od początku jej założenia należą nast. kluby: Wisła, Warta, Pogoń, Ruch i Warszawianka.

Szósty „żelazny członek" ŁKS spadł w bież. roku. Kraków i Śląsk reprezentowało po 5 drużyn, Lwów cztery, Warszawę i Łódź po 3, po jednej drużynie miały Siedlce, Toruń i Wilno.

Tylko rok potrafiły się utrzymać w Lidze: Jutrzenka, ŁTSG, Lechia i Śmigły. Po dwa lata przetrwały T. K. S., Hasmonea, Podgórze. Dąb. Po 3 sezony I. F. C., 22 p p., Śląsk. 7 lat grali w Lidze Czarni.

Na 16 awansów do Ligi 10-krotnie weszli „nowicjusze", 6-krotnie byli ligowcy.

Ciekawie przedstawia się porównanie tabeli wiosennej i jesiennej:

Wiosna			Jesień		
1.	Ruch	13 p	1.	Ruch	14 p
2.	Wisła	11 p	2.	Warta	13 p
3.	AKS	9 p	3.	Polonia	12 p
4.	Warszawianka	9 p	4.	Cracovia	10 p
5.	Pogoń	9 p	5.	Pogoń	10 p
6.	Warta	8 p	6.	AKS	9 p
7.	Cracovia	8 p	7.	Wisła	9 p.
8.	Polonia	7 p	8.	Warszawianka	6 p.
9.	ŁKS	7 p	9.	ŁKS	5 p.
10.	Śmigły	7 p	10.	Śmigły	4 p.

Bezprzykładnym jest tutaj finisz Polonii, która na wiosnę była zdeklarowanym kandydatem do spadku.

Mistrzostwa Polski AZS-ów

AZS LUBLIN MISTRZEM W KOSZYKÓWCE, AZS WILNO W SIATKÓWCE

Lublin, 1 listopada. We wtorek zakończyły się trwające od trzech dni akademickie mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce, zorganizowane przez AZS Lublin w ramach „Tygodnia Akademika" w Lublinie. Zawody odbyły się w sali ośrodka W. F. w Domu Żołnierza przy dużym zainteresowaniu publiczności.

Zwycięstwo AZS Lublin w koszykówce

Drużyna ta do niedawna nie odgrywała większej roli w sporcie akademickim polskim, obecnie zaś zdobyła pierwsze miejsce w koszykówce i trzecie miejsce w siatkówce, dystansując wiele doskonałych drużyn. Szczególnie interesujący był finał koszykówki z Wilnem.

Z pozostałych drużyn wyróżnić należy Warszawę i Poznań, które mimo osłabionych składów uzyskały kilka efektownych zwycięstw. AZS Lwów wypadł słabo, zaś AZS Kraków zawiódł, zajmując w siatkówce i koszykówce ostatnie miejsce.

Po wstępnych rozgrywkach eliminacyjnych, które trwały trzy dni, rozegrano we wtorek finały siatkówki między AZS Wilno i Warszawa, oraz koszykówki między A. Z. S. Lublin i Wilno. Finały ściągnęły rekordową ilość publiczności.

W siatkówce zwyciężył i tytuł mistrza Polski zdobył AZS Wilno, bijąc Warszawę 2:0 (15:11, 16:14). Gra była bardzo zacięta i trzymała w napięciu publiczność do ostatniej chwili.

W koszykówce zwyciężył AZS Lublin, bijąc Wilno 42:31 (29:29). Kolejność drużyn była następująca: siatkówka — Wilno, Warszawa, Lublin, Lwów, Kraków. Koszykówka — Lublin, Wilno, Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków.

Zamknięcia zawodów dokonał płk. Ciepielowski, wręczając zwycięzcom nagrody, mianowicie A. Z. S-owi Wilno puchar kryształowy, dar wojewody lubelskiego i A. Z. S-owi Lublin puchar kryształowy, dar rektora katol. Uniwersytetu Lubelskiego ks. dra Szymańskiego.

35 lat „Pogoni"

W niedzielę, dnia 30.X. b. r. odbyła się we Lwowie inauguracja uroczystości jubileuszowych z okazji 35-lecia Lw. K. S. „Pogoń". Poniżej zamieszczamy sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika red. Leszka Bartelskiego.

LWÓW, 30.X. — Boisko „Pogoni", mieszczące się za Rogatką Stryjską, jest zaczątkiem wielkiego parku sportowego, który z czasem stanie się niewątpliwie ośrodkiem sportowego Lwowa.

Boisko to, położone na jednym z rozłożystych pagórków Lwowa, otoczone łanem zieleni, tonie w powodzi flag o barwach klubowych. Odarte z zielonych kiści czarne konary drzew sterczą w parku, znamionując jesień.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w dniu 30 października b. r. i trwać będą do 29 maja 1939 r. W ramach tego „roku jubileuszowego" odbędzie się szereg imprez. Tak więc w sezonie zimowym 1938 — 1939 przewidziany jest wielki, międzynarodowy turniej hokeja na lodzie oraz zawody narciarskie. W sezonie letnim 1939 roku urządzone zostaną międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zawody pływackie, zawody pięściarskie oraz turniej tenisowy. Poza tym główne uroczystości, które odbędą się w dniach 28 i 29 maja 1939 r., połączone będą z międzynarodowym turniejem piłkarskim, który niewątpliwie zainteresuje zwolenników piłki nożnej nie tylko Lwowa, lecz i całej Polski. Staraniem klubu ukaże się „Księga pamiątkowa" pod redakcją prof. Wacka, obejmująca poza historią klubu i sprawozdaniami z 35-cioletniej pracy także historię sportu polskiego na terenie Małopolski.

Inauguracja uroczystości jubileuszowych w dniu 30.X b. r. rozpoczęła się powitaniem gości przez prezesa Pogoni dyr. Jerzego Kozickiego, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę państwową.

Z kolei ks. Kawecki, członek Pogoni, poświęcił ćwiczebne boisko oraz boisko do gier sportowych, a następnie reprezentant Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, gen. inż. Litwinowicz, jeden z założycieli Pogoni, pierwszy jej skarbnik, odczytał akt nadania boisku klubowemu nazwy Parku Sportowego im. Marszałka Polski Śmigłego-Rydza. W imieniu miasta Lwowa przemawiał prezydent dr St. Ostrowski, obejmując opiekę nad nowopowstającym ośrodkiem sportowym i wyrażając jednocześnie przekonanie, że młodzież lwowska, ćwicząca na tym boisku, dzielnie będzie maszerować ku potężnej i wielkiej Polsce w myśl wskazań Marsz. Śmigłego-Rydza.

Inż. T. Kuchar, reprezentując Związek Polskich Związków Sportowych, wręczył prezesowi Pogoni dyr. Kozickiemu nagrodę, ufundowaną przez Związek dla „najlepszego i najbardziej zasłużonego polskiego klubu sportowego".

Inauguracja uroczystości została zakończona meczem Pogoń — WKS Śmigły.

Jubileusz Pogoni jest nie tylko uroczystością wewnętrzno-klubową, jest on bowiem zarazem świętem sportu kresowego, który tak godnie na wschodnich rubieżach Rzplitej ją reprezentuje.

Leszek Bartelski

Sport szkołą charakterów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

szkolnego, jego dogłębnym waloryzm, poza tysiącem drobnych — jest zasada: sport szkołą charakteru!

Czynnik „widowiskowy" został ze sportu szkolnego, już przez swoje zasady wychowawcze, bezapelacyjnie wyrugowany. Czyż jednak dla tego nie ma być różnych szkolnych imprez, mistrzostw... Nie, bo sport szkolny, wyprany chemicznie ze współzawodnictwa—przestanie być sportem. A przecież dzięki szlachetnej emulacji na zielonej płaszczyźnie stadionu, dzięki szlachetnej, jeszcze raz to podkreślam, dzięki licznym zawodom, mistrzostwom, szlifują się charaktery młodych. Bo sport szkolny, pozbawiony rywalizacji, stanie się nie treścią, lecz pustą formą — on przecież musi sięgnąć w głąb, musi stać się przeżyciem, które wykuje charakter, a to stać się może tylko przez wprowadzenie współzawodnictwa z kolegą. Myślę, że sapienti sat.

Oto dlaczego walczymy o szkolne mistrzostwa Polski, wierząc, że osiągniemy swój cel, że stają za nami szare tłumy uczniów.

Wiarę naszą ożywia nadzieja, że wygramy, musimy wygrać!

Konrad Kossacki.

Więcej takich kursów!

Nauka pływania dla dziewcząt i chłopców szkół średnich i powszechnych m. Zgierza, prowadzona przez instruktorkę objazdową P. Z. P., p. Janinę Porulską, w krytym basenie miejskim, daje nad wyraz pomyślne rezultaty.

W ciągu m-ca października korzystało z nauki pływania ca 600 dziewcząt i chłopców miejscowych szkół, ucząc się w specjalnych grupach pływania elementarnego i sportowego.

Z uznaniem podkreślamy pełne zrozumienia i życzliwości stanowisko prezydenta miasta p. Świerszcza, który chcąc aby propaganda pływania objęła całą uczącą się młodzież, ustalił popularne opłaty w wysokości 10 gr za lekcję, udostępniając ponadto młodzieży niezamożnej naukę zupełnie bezpłatnie.

Należy dodać, że P. Z. P. dzięki uzyskaniu poparcia finansowego z PUWF przydziela instruktorkę zupełnie bezpłatnie, kładąc jedynie na organizatorów nauki pływania obowiązek pełnego wykorzystania pracy instruktorki i uprzystępnienia akcji propagandy pływania jak najszerszym masom młodzieży.

Przed meczem z Irlandią

Na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej uchwalono, że wyjazd drużyny polskiej do Dublina na mecz 13 bm. z Irlandią nastąpi 9 bm. o godz. 22.15.

W skład drużyny wejdzie 15 graczy, przy czym na rezerwowych wyznaczono Mrugałę (bramkarz), Gemzę (obrońca), Pieca II (pomocnik) i Pytla (napastnik).

Jako kierownicy pojadą inż. Przeworski, W. Michałowski i Kałuża.

Sędzią meczu będzie p. Bauwens, wzgl. p. Langenus.

W dniu 4 bm. rozpoczyna się na Stadionie W. P. obóz treningowy pod kierunkiem trenera Spojdy. Obóz trwać będzie do dnia wyjazdu.

Podczas obozu odbędzie się jeden lub dwa mecze sparingowe z jakimś klubem warszawskim.

Już 16 państw zgłoszonych do mistrzostw FIS

Do narciarskich mistrzostw świata, które odbędą się w połowie lutego roku przyszłego w Zakopanem zgłosiło się do chwili obecnej 16 państw.



Z boisk szkolnych



OSTROŁĘKA

W ramach mistrzostw Gimnazjum, przeprowadzonych podczas dorocznej próby POS w ub. miesiącu, padły następujące wyniki:

100 m — 1) Rózga (II L.) 11,4; 2) Pawlukowicz (II L.) 11,9; 3) Pichała (I L.) 12,1.

200 m — 1) Rózga (II L.) 23,7; 2) Pichała (I L.) 24,7; 3) Skowroński (IV) 25,1.

400 m — 1) Pawlukowicz (II L.) 54,1; 2) Pszczółkowski R. (II L.) 55,3; 3) Żochowski (I L.) 57,0.

800 m — 1) Pszczółkowski R. (II L.) 2.11,3; 2) Pawlukowicz (II L.) 2.11,8; 3) Żochowski (I L.) 2.14,6.

1500 m — 1) Pszczółkowski R. (II L.) 4.29,3; 2) Pawlukowicz (II L.) 4.30,5; 3) Żochowski (I L.) 4.34,7.

3000 m — 1) Pawlukowicz (II L.) 9.31,2; 2) Pszczółkowski R. (II L.) 9.33,4; 3) Pszczółkowski A. (III) 9.48,1.

Skok w dal — 1) Rózga (II L.) 6.38; 2) Pichała (I L.) 5.85; 3) Pawlukowicz (II L.) 5.76.

Skok wzwyż — 1) Iglikowski (IV) 1.66; 2) Kruszewski (II L.) 1.55; 3) Szwarc (II L.) 1.52.

Skok o tyczce — 1) Pichała (I L.) 3.08; 2) Wołosz (I L.) 3.04; 3) Rózga (II L.) 2.65.

Pchnięcie kulą 5 kg — 1) Wołosz (I L.) 14.42; 2) Szwarc (II L.) 14.08; 3) Pichała (I L.) 13.85.

Pchnięcie kulą 7¼ kg — 1) Wołosz (I L.) 11.72; 2) Szwarc (II L.) 10.80; 3) Pichała (I L.) 10.45.

Dysk 2 kg — 1) Wołosz (I L.) 34.03; 2) Rózga (II L.) 32.11; 3) Pichała (I L.) 30.25.

Oszczep 800 g — 1) Sapiński (II L.) 43.91. 2) Wołosz (I L.) 42.76; 3) Bałdyga (I L.) 38.50.

Sztafeta 4 × 100 w składzie: Rózga (II L.), Pawlukowicz (II L.), Pichała (I L.), Iglikowski (IV) uzyskała czas 47,1 sek. (!).

Sztafeta olimpijska w składzie: Pszczółkowski (II L.), Pawlukowicz (II L.), Rózga (II L.), Pichała (I L.) uzyskała czas 3.48,3 sek.

Zawodami kierował p. prof. J. Dębski.

Punktacja ogólna: 1) Liceum II—67 p.; 2) Liceum I — 44 p.; 3) Klasa IV — 15 p.; 4) Klasa III — 4 p.

Ryszard Pszczółkowski
kl. II Lic. Hum.

WĄGROWIEC

Dn. 23.X.38. na Stadionie P. W. i W. F. w Wągrowcu odbyły się zawody w piłkę nożną o nieoficjalne mistrzostwo Wągrowca między drużyną Państwowego Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu a miejscowym Klubem Sport. „Nielba". Zawody zakończyły się naogół spodziewanym zwycięstwem drużyny szkolnej w stosunku 2:1 (1:1), dla której bramki zdobyli Kosmalski i Judka. Przez cały mecz była nieznaczna choć stała przewaga Lic. Pedagog., w którego drużynie wyróżnić należy Żołnierkiewicza, Hejduka, Nowaka, Kosmalskiego i Lehwarka.

Zawody prowadził p. prof. Brzeziński.

Kruś Z.

BYDGOSZCZ

Dnia 30.X.38. odbył się w sali gimnazjum im. J. Piłsudskiego „Trójmecz piłki koszykowej" pomiędzy gimnazjami: J. Piłsudskiego, Kopernika i Kupieckim. Zwyciężyło gimn. J. Piłsudskiego, przed Kopernikiem i Kupieckim.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: gimn. J. Piłsudskiego — Kupieckie 48:11; gimn. J. Piłsudskiego — Kopernik 34:20; Kopernik — Kupieckie 46:14.

BIAŁA KRAKOWSKA

Siatkówka żeńska

Dnia 20 października b. r. odbyły się na boisku szkolnym Państwowego Liceum i Gimnazjum im. A. Asnyka w Białej międzyklasowe rozgrywki siatkówki. Udział brały klasy: IV gimn., I i II lic.

W rozgrywkach tych niepokonana dotychczas klasa IV została zwyciężona przez obie drużyny licealne.

Ostatecznie pierwsze miejsce otrzymała — I licealna, drugie — II licealna, trzecie — IV gimn.

Rozgrywki odbywały się w obecności prof. wychowania fizycznego, p. A. Szamowskiej.

Włosokówna Helena
II licealna.

PIEKARY

W sobotę dnia 15 bm. odbyły się na boisku naszego gimnazjum zawody lekkoatletyczne klas III i IV-ych. Konkurencje były następujące: 100 metrów, skok w dal i skok wzwyż, rzuty kulą, oszczepem i dyskiem.

W ogólnej punktacji zwyciężyła klasa IVa przed klasą IVb. Trzecie miejsce zajęła klasa IIIa, zaś ostatnie przypadło klasie IIIb.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

100 m — 1) Boroń (kl. IVb) 12,3 sek.; 2) Szczygieł (kl. IVa) 12,5 s.; 3) Neuman (kl. IVa) 12,7 sek.

Rzut kulą 5 kg — 1) Szczygieł (kl. IVa) 11,11 m; 2) Bacia (kl. IV b) 11,07 m; 3) Sokoła (kl. IIIa) 10,33 m.

Rzut dyskiem 1 kg — 1) Gierczycki (kl. IVa) 37,20 m; 2) Dudek (kl. IVa) 36,10 m; 3) Bacia (kl. IV b) 36,00 m.

Rzut oszczepem 600 g — 1) Bacia (kl. IVb) 35,80 m; 2) Dudek (kl. IVa) 33,30 m; 3) Gierczycki (kl. IVa) 30,70 m.

Skok w dal — 1) Bacia (kl. IVb) 5,81 m; 2) Szczygieł (kl. IVa) 5,51 m; 3) Boroń (kl. IVb) 5,20 m.

Skok wzwyż — 1) Szczygieł (kl. IVa) 141 cm; 2) Ludyga (kl. IVb) 141 cm; 3) Dudek (kl. IVa) 136 cm.

Poza konkursem Hoła (I kl. Lic.) przekroczył 157 cm. Również poza konkursem udała się próba pobicia rekordu gimnazjalnego na 500 metrów. W biegu tym zwyciężył Hoła (I kl. Lic.) czasem 1.14,6 przed Szczygłem (kl. IVa) 1.15. Dwa ostatnie miejsca zajęli Ludyga i Oleszko. Zawody odbyły się w złych warunkach atmosferycznych.

Blachut Bolesław
(klasa IVa)

Stanisław Petkiewicz

VIII-my tydzień treningu

Grupa starszych



II dzień: 1) rozgrzewka, wolny bieg 400 mtr. Marsz z wysokim unoszeniem kolan 2 razy po 75 mtr. Gimnastyka.

2) **start.** Starty na początku wirażu w miejscu rozpoczęcia biegu na 200 metrów na bieżniach 400 metrów. Dołki do startu na wirażu kopać bliżej zewnętrznego brzegu toru, tak, że bieg zaraz po starcie będzie lekko na ukos toru do linii wewnętrznej toru. Sposób wychodzenia z dołków pozostaje ten sam. 4 starty indywidualne po 20 mtr. bez komendy startera. 3 starty grupowe po 30 metrów na komendę startera. Przy startach grupowych, każdy biegacz startujący na torze zewnętrznym powinien kopać dołki o 2 metry do przodu w stosunku do dołków na torze sąsiednim z wewnątrz.

3) **Rzut dyskiem.** Wykonać 6 rzutów z obrotem ramieniem prawym i 6 rzutów z miejsca ramieniem lewym. Przed rozpoczęciem obrotu zwrócić uwagę na ułożenie tułowia. Tułów musi być lekko pochylony do przodu, głowę nie chować w barki. Pierwszy krok podczas obrotu powinien być krótki, tak aby pozostało dostatecznie miejsca w kole na zrobienie drugiego kroku i potem na przejście w postawę końcową po wyrzucie (przeskoku z lewej nogi na prawą). Tak samo drugi krok nie może być za duży, rozstawienie stóp musi być takie aby dawało całkowitą pewność podczas wykonania wyrzutu. Ogromnie ważnym jest aby stopy w postawie wyrzutowej nie były cofnięte w tył od osi podłużnej koła, która powinna być zgodna z kierunkiem rzutu.

4) **Skok wzwyż.** Wykonać po 6 skoków z każdej nogi z rozbiegu z 3 kroków. Z nogi sprawniejszej skakać kalifornijskim, lub nożycowym, a z nogi słabszej można zwykłym scyzorykiem. Podczas skoków stylem nożycowym, ciągle zwracać uwagę na skręt i podciągnięcia wdół nogi wymachowej po przeniesieniu jej za poprzeczkę. Stopa nogi wymachowej powinna być wyraźnie skręcona do środka. Natomiast stopa nogi odbijającej powinna być odwrócona nazewnątrz. Nogę odbijającą po wykonaniu odepchnięcia należy unosić ugiętą do góry. Jedni skoczkowie uginają ją więcej, inni mniej, jednak zawsze ona musi być ugięta. Na uniesienie nogi odbijającej wyprostowanej, trzeba zużyć o wiele więcej siły i wymach nogi wyprostowanej wywrze o wiele mniejszy wpływ na uniesienie biodra do góry, aniżeli wymach nogi ugiętej.

5) **Ze startu na wirażu** przebiec 2 razy po 150 mtr na ¾ szybkości (początek szybki jak na starcie krótkim, potem bieg wolniejszy). Po każdym 150 mtr 6—8 minutowy wypoczynek.

6) **Bieg wytrzymałościowy** dla średniodystansowców. Przebiec 1000 mtr w czasie 3 min. 40 sek.

7) **Zakończenie treningu** — zupełnie wolny bieg 400 mtr.

III dzień: 1) Rozgrzewka. Wolny bieg 400 mtr. Gimnastyka.

2) **Rzut kulą.** Wykonać po 6 rzutów ramieniem prawym na wynik.

3) **Skok w dal.** Wykonać po 3 skoki z każdej nogi z pełnego rozbiegu na wynik.

4) **Rzut dyskiem.** Wykonać 3 rzuty prawym ramieniem z obrotem i 3 rzuty lewym ramieniem z miejsca.

5) **300 mtr** bieg na czas dla sprinterów.

6) **1500 mtr** bieg na czas dla średniodystansowców.

7) **Zakończenie treningu** — zupełnie wolny bieg 400 mtr.

Grupa młodszych

II dzień: 1) **Rozgrzewka.** Wolny bieg 400 mtr. Gimnastyka.

2) **Start.** 4 starty indywidualne po 20 metrów bez komendy startera.

3) **Bieg 100 mtr** na czas.

4) **Rzut dyskiem.** Wykonać po 3 rzuty każdym ramieniem.

5) **Skok wzwyż** stylem kalifornijskim na wynik.

6) **Rzut kulą.** Wykonać po 3 rzuty z przejścia każdym ramieniem.

7) **Zakończenie treningu** — zupełnie wolny bieg 400 mtr.

Sport w harcerstwie



ZAWODY PŁYWACKIE

39 W.Ż.D.H. bez konkurencji.

We wtorek dnia 1 bm. w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego na Bielanach odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Chorągwi Warszawskiej.

Początkowo miał to być mecz pływacki między 39 W.Ż.D.H. a H.K.S. „Powiśle, w ostatniej jednak chwili postanowiono dopuścić i inne drużyny Warszawy, nic też dziwnego, że na starcie stanęły tylko 3 drużyny i H.K.S.

Trzeba zaznaczyć, że HKS „Powiśle" spisał się fatalnie, gdyż z jego strony stanął tylko 1 zawodnik, a drugi spóźnił się o pół godziny.

Rozegrano 6 konkurencji:

Juniorzy: 50 m st. dow. — 1) Płachecki B. 41,8; 2) Rybicki St. (obaj z 39 W.Ż.D.H.); 3) Weyman Kaz. (24 W.D.H.).

50 m st. klas. — 1) Wiechrzycki St. (39 W.Ż.D.H.) 44,5; 2) Luba Jerzy (24 W.D.H.) — startowało tylko 2 zawodników.

Sztafeta 3 × 50 m st. zm. — 1) 39 W.Ż.D.H. w składzie: Płachecki, Rybicki, Wiechrzycki — 2.09,5; 2) 24 W.D.H. — Weyman, Dobrowolski, Luba — 2.28,8.

Seniorzy: 100 m st. dow. — 1) Masłowski 1.15,1; 2) Nawrocki St. 1.39,5 (obaj z 39 W.Ż.D.H.); 3) Morawski Eug. (24 W.D.H.) 1.55,0.

100 m st. klas. — 1) Staweno 1.43,6; 2) Taras 1.45,0 (obaj z 39 W.Ż.D.H.); 3) Kowalski (24 W.D.H.) 1.57,1; 4) Mydlarski (84 W.D.H.).

Sztafeta 3 × 100 m st. zm. — 1) 39 W.Ż.D.H. w składzie: Masłowski, Nawrocki, Żak — 4.49,2; 2) 24 W. D. H. — Kowalski, Zamerfeld, Plorawski — 6.13,8.

Pierwsze miejsce zajęła, bijąc wysoko resztę drużyn, 39 W.D.H., zdobywając flower jako nagrodę ufundowaną przez Główną Kwaterę Harcerską.

Zawody przeprowadzono b. sprawnie pod kierownictwem hm. Waleriana Gostomskiego. Sędzia główny — p. instruktor Roszko.

„Poleszuk"

na wyspach Kanaryjskich

Harcerstwo polskie może poszczycić się, oprócz słynnej już wyprawy Wagnera, nową wyprawą naokoło świata harcerskiego jachtu „Poleszuk". Zorganizowała ją zasłużona 39 Warszawska Żeglarska Drużyna Harcerska. Jacht, którego załogę stanowią: Mścisław Wróblewski, Ludwik Walasik i Fryderyk Tomczyk, wyruszył z Gdyni w lipcu r. b. Dzielni żeglarze przebyli dotąd 4.000 mil morskich, zawijając kolejno do portów europejskich Danii, Holandii, Francji, Hiszpanii i Portugalii. We wszystkich tych portach nawiązali przyjazne stosunki z harcerzami i klubami żeglarskimi. W chwili obecnej jacht znajduje się w Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, gdzie spotkał się z „Darem Pomorza". Okres zimy spędzi jacht w Afryce Zachodniej, posuwając się wzdłuż wybrzeży od Senegalu do zatoki Gwinejskiej, po czym wielkim „skokiem" ma przebyć ocean Atlantycki. Na wiosnę zapewne znajdzie się w Ameryce Północnej, gdzie ma podjąć prace, powierzone mu przez Związek Harcerstwa Polskiego wśród tamtejszej Polonii. Sprawa powrotu nie została jeszcze postanowiona. Śmiali żeglarze donoszą, że czują się wspaniale, wszyscy są zdrowi oraz proszą o przesłanie pozdrowienia dla całej braci harcerskiej.

Kupon konkursowy Nr 2

Czy wiesz, że za przesłanie tego przekazu do nas nikt się nie płaci?

imię, nazwisko i adres wpłacającego:

Na zł .... gr ....

Nr rozrachunku: 119

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Na zł .... gr ....

złote słowami:

.... gr ....

Odbiorca:

„SPORT SZKOLNY"
Warszawa, Myśliwiecka 3

Nr rozrachunku: 119

Nr wpłaty

DOWÓD NADESŁANIA
PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO

Na zł .... gr ....

Odbiorca:

„SPORT SZKOLNY"
Warszawa, Myśliwiecka 3

Nr rozrachunku: 119

Nr wpłaty

(Podpis przyjmującego)

Zadanie Nr 2

Pewien sportowiec zmęczony podróżą zaszedł do schroniska. Znalazł tam dwa wiadra jednakowej wielkości: jedno napełnione winem, drugie zaś wodą. Do wiadra napełnionego wodą wlał 1 litr wina. Następnie zaś do wiadra z winem wlał 1 litr tej mieszaniny. Po tych dwóch manipulacjach ugasił pragnieniem z wiadra napełnionego wodą z domieszką wina, a następnie próbował rozwiązać to zagadnienie: czego było właściwie więcej, czy wody w winie, czy wina w wodzie..

Rozwiązanie należy nadsyłać udowodnione.

NA SZARO

FILIP ORGANIZATOR

JEMU PODOBNYM POŚWIĘCAM TO „NA SZARO”.

Mam zamiar kogoś zjechać. Jest dużo kandydatów. Proszę się nie pchać! W kolejce, w kolejce! Już jadę..

Kto — niżej podpisana podkowa, kogo — organizatorów, czego? — zawodów, szczególnie szkolnych. Łudzę się, że komu ma się po tych pigułkach czyszczących polepszyć? — Sportowi, sportowi szkolnemu. Kim, czem? — Tymczasem nie podkową po głowach — po smagam trochę słowami. Wreszcie: jak, w jaki sposób? — „na szaro”, a czasem postaram się o perły ze szlaczkiem. Na wszelki wypadek. Może ta operacja dobrze zrobi.

Owóż i rozpocznę opowieść:

Znałem ze szkolnych czasów pewnego typka. Był moim kolegą. Urodzony to był organizator! Organizator wszystkiego, co zorganizować było można. Człowiek, który cały świat widział w rubrykach, równych szeregach, prostych kątach, czworobokach itp.

Zorganizował u nas kółko: polonisty- fizy- matematy- biologiczne, także astronomiczne, geologiczne, tudzież warcab- szach- owe, rozrywkowo-samokształcące itp. itd. etc. Oczywiście był wszędzie prezesem, a to z racji swej szlachetnej inicjatywy, to znów „bo nie wypadało”. Uważano go za nieszkodliwego wariata.

Aż tu jasnego poranka spadł jasny grzmot z jasnych niebios. Filip zabrał się do organizowania sportu! Miał wpływy — nazajutrz został prezesem. Na czarnej tablicy bieliło się dnia następnego 18 arkuszy odezw, planów, zamierzeń i zapowiedzi. Ho! Ho! — mówiono — Filip gleichszaltuje sport — coś z tego wyniknie.

Termin pierwszych zawodów był dość odległy. Do tego czasu tablica komunikatów zmieniła ośmiokrotnie swą treść. Wreszcie nadeszły decydujące dni. Wszyscy mówili tylko, jedynie i wyłącznie o mistrzostwach i to jakich! Wielkich! Lekkoatletycznych.

A potem miały zaraz być:
Tenisowe i piłkarskie,
Pingpongowe i żeglarskie,
Hokejowe, ba! — narciarskie!

A także pływackie, junackie. Utworzono 20 kategorii! Byli więc juniorzy, seniorzy i oldboye. W/g uzębienia, szczepienia i uwłosienia. Czystości paznokci, długości łokci, oraz mentalności. Szerokość dziurki od nosa, ciężar „trzosa”, kto pali papierosa itp.

Zbliża się decydujący dzień. Szybko. Tak szybko, jak upadają organizowane przez Filipa kółka.

Już jutro — myślał Filip — już jutro ukaże się w ściennej gazetce szkolnej artykuł: „Nowy talent organizacyjny — Filip Odpierwiastkowany! To on pierwszy pchnął na tory... to on — organizator wspaniały, przyczynił się do... To on! To on! — Padamy do nóżek! Brawo! Aa! Oh! Jakby widział cały artykuł. Było to coprawda rzeczą nietrudną, ponieważ on, jako najlepszy reporter gazetki złożył w redakcji już dwa tygodnie temu artykuł w tej materii. On zawsze tego rodzaju rzeczy pisał, więc dlaczegóż by teraz?.. Z tego Aa! Oh! Zostało Oh! bez ostatniej litery. Czyli O.

Bo przecież: było zimno, 12°, więc się spóźnił na boisko o ½ godziny.

Bo przecież: wszystkie kule, dyski i oszczepy były zajęte, więc rzutów nie można było żadną miarą urządzić.

Bo przecież: po bieżni biegali „jacyś” z innych szkół.

Przeszkadzać w treningu? O! Co to, to nie! Zawody powyżej 400 m. Żeby zrywać mięśnie i serce. Nie! On na to nie może pozwolić.

Więc było 60 m: „Proszę Was, ja łapię czas!” — ogłosił Filip triumfalnie. Ja puszczam sznurek taśmy, ty — ryczał do swego wizawi (nie bójcie się, byłem 2 lata w Paryżu) — trzymaj! Ja patrzę, kto zwycięży. Ja strzelam ze straszaka!

Straszak się 4 razy zaciął. Wreszcie ruszyli. Równo. Bardzo ciekawy bieg! — Organizator też się podniecił! Pierwszy przerwał sznur taśmy. Zwycięzcy wyleciał ząb, bo Filip nie puścił w zapale sznurka. Gdy zawodnicy przyszli zapytać o czas, On, wzór bezstronności, wręczył sto per zawodnikom (tylko na chwilę) dla odczytania czasu. Żeby było fair. Bo on ma zasady. Te i tame.

— 18,2!! — oznajmiono grobowym głosem. Ładny poziom — nie ma co! Na 60 m! Ktoś zemdlał, ktoś zaszlochał, kogoś wyniesiono. Tylko jeden bezczelnie się zaśmiał. Że to niby niemożliwe! — Jakto? On źle mierzył czas?! Potem zaraz zapytano go, kto wygrał. Filip napęczniał, wciągnął haust powietrza, poczerwieniał, zamknął oczy — i zawyrokował: Edek! On? — Był ostatni! — zaoponował ktoś nieśmiało. Nie, to nieprawdopodobne! Żeby taki skrajny fanatyzm. Na własnym podwórku. Uniemożliwiać koledze zwycięstwo. Gdzie on miał oczy. Kazik pokazał wyrwany ząb. Edek też protestował. — A fe! Fałszywy wstyd! Wieczny kompleks niższości!

A zaraz potem wszedł księżyc i było ciemno. 7 wieczór. Mistrzostwa się zakończyły. T. zn. pierwszy dzień mistrzostw.

Dziś sobota — dokończenie we wtorek. Cudownie! We wtorek było wspólne kino, we czwartek zawody w domino, w sobotę — dzień sądny, we wtorek — 13-ty, Filip jest przesądny, w czwartek szkolna „czarna kawa”, w sobotę — sportowa zabawa, we wtorek — trzeba być w ciastkarni, we czwartek — koncert w kawiarni, w sobotę — lektura Calderona, we wtorek — Cicerona, w czwartek — świetlica, w sobotę — odczyt: „Jacek Soplica”, we wtorek — podwieczorek, we czwartek — Szekspira „Bartek”, w sobotę — w sobotę... Ee! Chyba już za późno! A zresztą spadł śnieg... Pojutrze zaczynamy trzydniowe mistrzostwa narciarskie. Zapisałem się. Zaliczono mię do kat. krótkopalczastych długonogich. Zawody by się odbyły, gdyby...“.

Chodzi mi o małą rzecz, a b. ważną. Na pohybel słomianemu ogniowi! Do jasnej... przyszłości polskiego sportu — doprowadzać zawody do końca! I nie robić takich wielkich planów! Planiki. 3 × 4. Byle były skrupulatnie, bez skrupułów wypełniane. T. zn. zamiary mogą być wspaniałe. Wielkie. Proszę bardzo! Ale nie oficjalne plany. Co jest podane do wiadomości publicznej, musi być wykonane! Kończyć, kończyć, i jeszcze raz kończyć! Daję pierwszy przykład.

Więcej czynu, mniej blagi!

Leon Podkowa

P. S. Uwaga techn. — Przypominamy kochanym korespondentom, że jest skok w dal i skok wzwyż. Dlaczego w dal? Ano bo: „kto przy zwrocie „patrzył w dal“ myśli o konkretnej dali, ten napisze w dal, kto zaś pojmie to jako patrzenie nie na bliski przedmiot, ale jako utkwienie błędnego wzroku w jakąś nieokreśloną próżnię, ten skłonny będzie napisać wdal (uchw. Akademii Um.)“.

A jeżeli wzrok będzie taki sobie, pół na pół błędny?

To taka mała dygresja na marginesie waszych sprawozdań.



Gimn. Chrobrego — mistrz Grudziądza. Czwarty od prawej — prof. Odyja, zasłużony pionier sportu szkolnego.

W. Gąssowski

Bilans lekkoatletyczny

Wyniki indywidualne

Jeżeli chodzi o najlepsze wyniki indywidualne, obliczone według tabeli fińskiej, i kolejność, to przedstawiają się one następująco (Podaję tylko wyniki, które „płacą” ponad 900 pkt.):

Kolejność	Nazwisko	Punktów	Konkurencja	Wyniki
1.	Gierutto	1019	Pchnięcie kulą	15,87 m
2.	Staniszewski	997	Bieg na 1.500 m	3:54'2"
3.	Noji	995	Bieg na 5.000 m	14:46,5"
4.	Gąssowski	983	Bieg na 800 m	1:52,6"
5.	Noji	979	Bieg na 1.500 m	3:55,6"
6.	Zasłona	966	Bieg na 100 m	10,6"
7.	Praski	963	Pchnięcie kulą	15,37 m
8.	Kusociński	961	Bieg na 5.000 m	14:56,2"
9.	Sznajder	953	Skok o tyczce	4,10 m
10.	Noji	947	Bieg na 10.000 m	31:17,4"
11.	Haspel	946	Bieg na 110 m płotki	14,9"
12.	Sołdan	942	Bieg na 5.000 m	15:01,8"
13.	Marynowski	939	Bieg na 10.000 m	31:22"
14.	Trojanowski II	934	Bieg na 100 m	10,7"
15.	Fiedoruk	931	Rzut dyskiem	46,98 m
16.	Sołdan	930	Bieg na 1.500 m	3:59,4"
17.	Gąssowski	922	Bieg na 400 m	49,2"
18.	Morończyk	916	Skok o tyczce	4,02 m
19.	Staniszewski	913	Bieg na 800 m	1:55,2"
20.	Schmidt	912	Bieg na 110 m pł.	15,1"
21.	Węglarczyk	911	Rzut młotem	50,58 m
22.	Wirkus	904	Bieg na 10.000 m	31:45"
23.	Stanisławski	902	Bieg na 100 m	10,8"
24.	Danowski	902	Bieg na 100 m	10,8"
25.	Dunecki	902	Bieg na 100 m	10,8"

Zbliżamy się wielkimi krokami do roku olimpijskiego. Miejmy nadzieję, że w roku przyszłym, poprzedzającym wspomniany, zaobserwujemy, z tej racji, duży postęp.

A teraz rozpoczynam przegląd poszczególnych konkurencji.

SPRINTY.

W biegach na 100 m i 200 m królował niepodzielnie Zasłona. Na 100 m osiągnął kilkakrotnie 10,6", co jest nowym rekordem Polski. Na 200 m wyrównał rekord Polski, osiągając 22". W ciągu całego roku poniósł w krajowej konkurencji dwie porażki. Na początku sezonu przegrał w Łodzi o dłoń z Trojanowskim II na 100 m. Druga porażka na 200 m z Sulikowskim wynikła z błędu taktycznego. Największym sukcesem międzynarodowym Zasłony było pokonanie w Królewcu obu reprezentantów Niemiec, a w szczególności doskonałego Borchmayera. Drugie miejsce na 100 m należy się bezwzględnie Danowskiemu. Posiada on dwie wielkie zalety — szybkość wrodzoną, a co za tym idzie — nerw sprinterski i ....młodość. Sądzę jednak, że na przyszły rok będzie on musiał pauzować, gdyż odbywa powinność wojskową w Podchorążówce Rezerwy w Stanisławowie. Przerwa nie powinna wpłynąć ujemnie na przyszłe wyniki, a dzięki pobytowi w wojsku zmężnieje i nabierze wagi. Oby tylko w miarę możności nie przerywał treningów. Na trzecim miejscu postawiłbym ex aequo Trojanowskiego II i Duneckiego. Ten ostatni był godnym partnerem Zasłony na 200 m. Popek wobec kontuzji nogi w roku bieżącym nie odegrał należnej mu roli z racji wyników zeszłorocznych.

Poza tym wymienić należy: Stanisławskiego, Ładnowskiego, Janika, Krugera, Krzanowskiego, Barcińskiego i Polińskiego, w rękach których, a raczej nogach leży jeszcze lepsza przyszłość sprinterska Polski. A jest co poprawiać. Szczególnie poziom 200 m nie jest zachwycający.

400 m — to jedna z bolączek naszej reprezentacji. Pamiętam, jak w zeszłym roku czułem się dotknięty w swej ambicji „ćwierćmilera” słowami W. Trojanowskiego: „Na 400 m mamy świetny rekord, ale nie mamy biegacza”. Z przykrością muszę przyznać mu rację. Sytuacja zupełnie nie zmieniła się. Biegacze jeszcze nie poprawili się. Nie mamy prawdziwego czterystumetrowca na poziomie europejskim. Najlepszy wynik miałem ja 49,2". Na przeszkodzie do osiągnięcia lepszego wyniku stawał mi brak szybkości. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z moim partnerem na meczach międzypaństwowych. Wicemistrz Polski — Śliwak (50,3) był niemal przez cały sezon kontuzjonowany. Wszystkie kontuzje przypadały nieszczęśliwie wtedy gdy był najbardziej potrzebny do reprezentacji.

Redakcja, tel. 8-63-66 i Administracja, tel. 9-95-62, Warszawa, Myśliwiecka 3. Nocny telefon redakcji — w środy i niedziele od g. 18-ej — 592-40. Wydział ogłoszeń: Myśliwiecka 3. Tel. 8-63-66.
Prenumerata miesięczna 80 gr, kwartalna 2 zł 20 gr, roczna (10 miesięcy) 7 zł. Pocztowe konto rozrachunkowe Nr 119. Konto P.K.O. 13.693 Ogłoszenia: 70 gr mm. 1 łam.
REDAKTOR: LECH GÓRSKI — przyjmuje w środy — 12 — 13. WYDAWCA: „KULTURA FIZYCZNA” sp. z ogr. odp.
— Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 10, tel. 644-59 i 592-40.